

# Sosnowski, Deszcz

przez świat głębokich wydm  
przez zawieszony pył  
popękanych stóp  
i obolałych nóg  
nie czuje już  
nie czuje nic

idziemy tak drogi szmat  
ledwo pamiętam  
jak żyłem kiedyś sam  
czekałem na znak spadających gwiazd  
na grom  
na blask  
na deszcz

wodę - podaj mi kiedy skocze w ogień  
i na pustyni w mojej głowie  
kiedy bez siły padnę napój mnie  
wodę - podaj mi, błagam, gdy zapomnę  
oczy zapłoną jak pochodnie  
gdy zostaniemy sami - napój mnie  
wywołaj deszcz /4x

przez mrok tysięcy dróg  
przerobiliśmy bez snu  
minęliśmy już granice naszych głów  
umiemy klócić się bez słów

co wiesz teraz  
proszę teraz odpowiedz  
co widzisz powiedz mi  
gdy przed tobą  
znów wysycham na wiór  
jak pies wyję, przyjdź!

wodę - podaj mi kiedy skocze w ogień  
i na pustyni w mojej głowie  
kiedy bez siły padnę napój mnie  
wodę - podaj mi, błagam, gdy zapomnę  
oczy zapłoną jak pochodnie  
gdy zostaniemy sami - napój mnie  
wywołaj deszcz /4x